KUPIĆ KOTA W WORKU

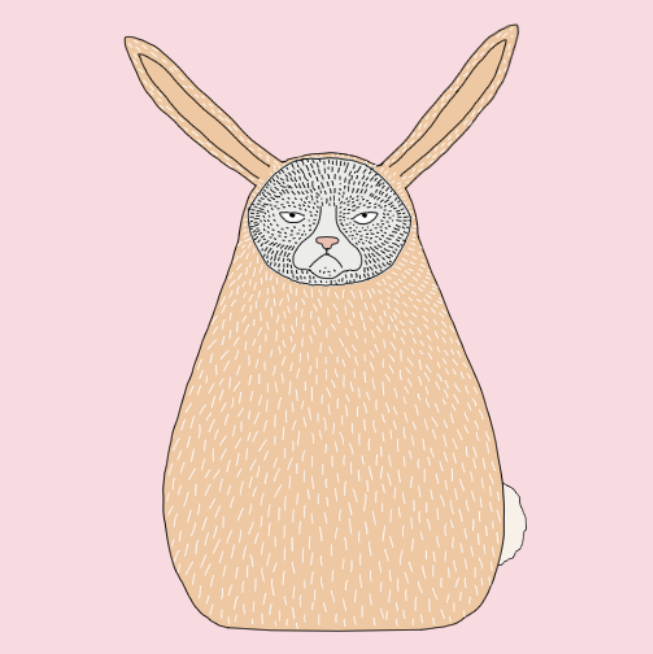

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Kto pierwszy kupił kota w worku i dlaczego? Jeśli wierzyć literaturze, to pierwszym, który dał się oszukać, kupując coś bez obejrzenia, był pechowy kuśnierz zamierzający nabyć zająca od Dyla Sowizdrzała (albo Dyla Sowiźrzała) – już na początku XVI w. Patron literatury sowizdrzalskiej, figlarz i zbytnik Dyl Sowizdrzał (niem. Dyl Ulenspiegel albo Till Eulenspiegel) sprzedał owemu kuśnierzowi nie zająca, tylko siedzącego w worku kota, ubranego w zaszytą skórę zajęczą. (Niespełna 500 lat później takiego kota – ale już bez worka – „sprzedał” nam w „Misiu” Stanisław Bareja).